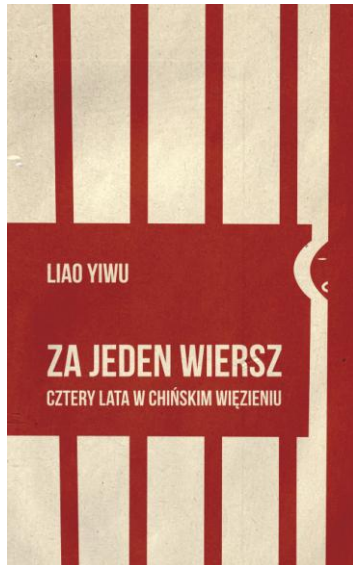


Liao Liao
Za jeden wiersz : cztery lata w chińskim więzieniu
CZARNE

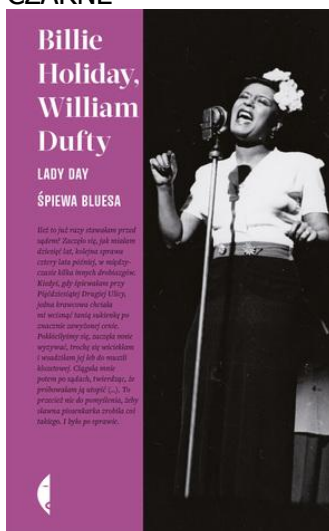


W lipcu 1989 roku, kiedy o czerwcowych wydarzeniach na placu Tiananmen dowiedział się już świat, Liao Yiwu, młody poeta wiodący dotąd beztrudne życie wędrownika, postanowił przemówić. Za publiczne wygłoszenie swego poematu „Masakra” został wtrącony do więzienia.

Liao Yiwu spędził w zamknięciu cztery lata. „Za jeden wiersz” to wstrząsająca relacja z tego okresu: opis mało znanych realiów chińskiego więzienia, przemocy stosowanej przez strażników i współwięźniów, tortur, a także wszechogarniającej monotonii codziennego życia. Jednak nawet za więziennym murem pisarz potrafił znaleźć człowieczeństwo.

„Więzienie, do którego trafił Liao Yiwu, uczyniło z tego awangardowego poety, anarchysty i włóczykija kronikarza chińskiego gułagu. Choć wywodził się z rodziny prześladowanej za Mao, nigdy nie uważał siebie za dysydenta, nie brał też udziału w protestach studenckich. Pod wpływem chwili napisał „Masakrę”, poemat o brutalnym stłumieniu manifestacji na placu Tiananmen. Skazany za to na cztery lata, poznał chiński system penitencjarny od podszewki. Prowincjonalne areszty i więzienia, do których trafił, nie były najgorsze, ot przeciętne chińskie zakłady karne. I właśnie to, że są przeciętne, budzi szczególną grozę. Liao opisuje świat totalnego upodlenia, w którym życie ludzkie się nie liczy.

Billie Holiday
Lady Day śpiewa bluesa
CZARNE

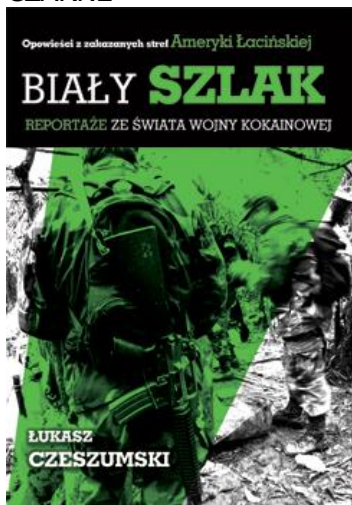


Ta biografia już przeszła do historii. Wydana 50 lat temu wzbudziła sensację, a przez kolejne dziesięciolecia stała się biblią dla tych, którzy chcieli poznać Billie Holiday. Lady Day – pierwsza dama jazzu, artystka obdarzona niezwykłym głosem, który wciąż nie przestaje elektryzować, jedna z najbardziej inspirujących wokalistek wszech czasów – sama opowiada o sobie. O życiu w czarnym getcie, pracy prostytutki, alkoholu, narkotykach, rasizmie i o najlepszych muzykach, z którymi grała. Nie stawia sobie postumentu, staje przed czytelnikiem taka, jaka była: nieprzebiegająca w słowach, szalona, porywcza, a jednocześnie pełna dumy, naiwna, poraniona i samotna. Dama, która żyła dla muzyki i w niej znajdowała ukojenie.

Łukasz Czeszumski

Biały szlak. Reportaże ze świata wojny kokainowej

CZARNE

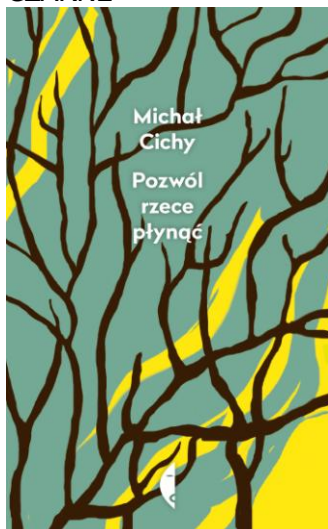


Edmund de Waal, znany brytyjski ceramik i pisarz, zabiera czytelnika w intymną podróż tropem porcelany, obsesji swojego życia. Aby poznać tajemnice „białego złota”, początkowo planuje odwiedzić „trzy białe wzgórza”: w Chinach, Niemczech i Anglii. Z czasem jego poszukiwania zmieniają się w podróż dookoła świata, podczas której artysta odwiedza nie tylko warsztaty i fabryki, ale także komnaty alchemików; poznaje nie tylko losy filiżanek i porcelanowych figurek, lecz również dzieje ludzkich namiętności, pragnienia bogactwa, doskonałości i czystości.

Michał Cichy

Pozwól rzece płynąć

CZARNE



W „Pozwól rzece płynąć” Michał Cichy znów wyrusza w podróż po najbliższej okolicy i obserwując drzewa, ludzi i niebo, układa osobistą mitologię codzienności. Przemierza Ochotę, by odkryć w niej „cały świat”, swoją wioskę w mieście, indywidualny raj. Raj to na miarę człowieka, czasami niedoskonały, czasami porażający obojętnością, zawsze bliski, ale czasem zdumiewający na nowo. Ten sześciomiesięczny spacer od zimy do lata jest także swoistym traktatem o postrzeganiu, otwieraniu się na codzienność, stawaniu się jej częścią. To także książka o miłości, pokorze, a przede wszystkim zgodzie na los.

Martin Pollack
Topografia pamięci
 CZARNE



Martin Pollack
 Topografia pamięci



„Co to takiego, co każe tym ludziom sznurować usta? Strach? Przed czym? Przed mordercami i ich następcami? Dlaczego miano by się ich bać jeszcze dzisiaj? A może to strach przed upiorami przeszłości? A przecież wiemy, że nie da się tego zażegnać milczeniem. Wprost przeciwnie” – pisze Martin Pollack, powracając do dręczących go tematów: wypierania pamięci o zbrodni w imię ochrony społeczeństwa, amputowanych traum, dziedziczenia winy, niewidocznego szlaku grobów, którymi naznaczona jest cała Europa Wschodnia. Zwraca też uwagę na historię uchodźstwa w naszej części świata i – co za tym idzie – na długą tradycję różnorodności etnicznej. Obnaża narracje, za pomocą których politycy chcą odgrodzić się dziś od uchodźców, a jednocześnie ujednolicić pamięć i zakłamać historię. Tymczasem ślady wielonarodowego bogactwa przebijają z każdej podróży autora i z kilku tysięcy starych fotografii.

Dan Baum
Dziewięć twarzy Nowego Orleanu
 CZARNE

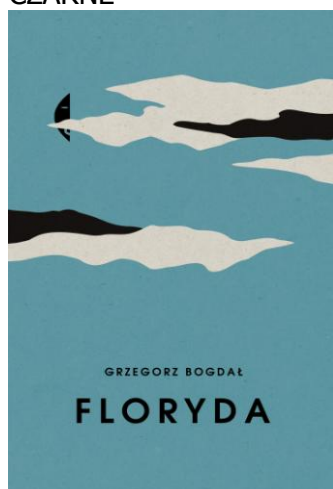


„Dziewięć twarzy Nowego Orleanu” to wielogłosowa biografia miasta olśniewającego i surrealistycznego, ale też zgnębnionego, przez które w ciągu ostatnich kilkadziesiąt lat dwukrotnie przetoczyły się huragany – Betsy i Katrina. Te dwa uderzenia żywiołu niczym klamra spinają opowieści dziewięciu niezwykłych bohaterów: milionera, króla i królowej karnawału, emerytowanego fachowca od napraw torowisk, transseksualnego właściciela baru, grającego jazz koronera, poszukującej miłości samotnej matki, białego gliniarza z Lakeview i czarnego kryminalisty z Goose. Ich głosy tworzą kalejdoskopowy portret barwnego miasta. „Książka Bauma pełna jest nieznanych do tej pory szczegółów dotyczących nowoorleańskiej rzeczywistości. Bohaterowie „Dziewięciu twarzy” zamiast „rozumiesz?” pytają nieustannie „czujesz to?”. Gdyby Baum na końcu książki zadał to samo pytanie, bez wątpienia każdy czytelnik odpowiedziałby, że czuje to doskonale.

Grzegorz Bogdał

Floryda

CZARNE



Bogdał lubi gadać. Bogdał lubi gadać innymi. Bogdał to bruchomówca. Pięć monologów na dwie ręce tu. Trzy jako mężczyzna, dwa jako kobieta. W kolejności do mikrofonu podchodzą: 1. Człowiek, który zarabiał jako sobowtór Freddiego z Queen, a teraz jest kaleką po amputacji nóg. 2. Stara, schorowana kobieta mówiąca do ptaka; czemu nie, ptaki są dyskretne. 3. Syn, za którego matka już nigdy głowy nie nadstawi, bo jej ją ten polski Obcy odrąbał z winy rosołu. 4. Nawrócona kurwa, z woli Bożej służebnica Jezusa Chrystusa. 5. Właściciel kamienicy, który był niemową, lecz mowę odzyskał; dobrze, inaczej Floryda byłaby krótsza. Parę cytatów, na odlew.

„Wyście to we mnie obudzili, to teraz nie możecie mnie zostawić i już, bo się sam sobą udławię”.

„W nowy rok wszedłem jeszcze cały, [...] stopy amputowali mi w marcu”.

„Obraca zmarłego w głowie jak zaśniedziałą monetę”.

Mało?

„Obraz zapierdala jak chomik w kołowrotku”.

„[...] i cienkie nogi, wetknięte w kadłub jak dwie zapalki w kasztana”.

„Jezus to taksówka, która jest zawsze wolna dla ciebie”.

Mało?

„[...] karłem można w cyrku strzelać z armaty, upchnąć go w torcie na wieczór kawalerski albo postawić bez gaci przed kamerą, ale nie wolno zrobić z niego księdza”.

Wystarczy?

Agata Michalak

O dobrym jedzeniu : opowieści z pola, ogrodu i lasu

CZARNE



Soczysty, dojrzały pomidor w środku lata czy jego bladej cień z holenderskiej uprawy całorocznej? Oto pytanie, które zadaje sobie coraz więcej Polaków.

Gdy po latach niedoborów zachłysnęliśmy się bogactwem towarów w na sklepowych półkach, z zachwytu zapomnieliśmy o tym, co rodzime, dobre i zdrowe. Dopiero niedawno przestały nam wystarczać sztuczne warzywa z supermarketu. Ale żeby na rynek znów trafiła wartościowa żywność, potrzebni są ludzie, którzy ją wyprodukują. I o nich opowiada ta książka. Bohaterowie Agaty Michalak to pasjonaci, którzy często porwali się – dosłownie – z motyką na słońce. Ich determinacja trafiła jednak na podatny grunt. Choć dla wielu Polaków cena wciąż jest czynnikiem decydującym, coraz częściej kupujemy mniej, ale za to lepiej. Chcemy wiedzieć, co jemy, jaką drogę przebyły produkty, które trafiają na nasz stół, a cena za ekologiczną żywność jest łatwiejsza do zaakceptowania, gdy mamy świadomość, że za nią stoi ciężka praca i szacunek dla przyrody. Tak do tego, co robią, podchodzą bohaterowie Michalak: z bezwzględną uczciwością i wielkim przekonaniem, że jedzenie to coś naprawdę wartościowego.

Jonathan Schell

Prawdziwa wojna : Wietnam w ogniu

CZARNE



Ben Suc położone kilkadziesiąt kilometrów od Sajgonu stało się celem ataku w ramach operacji Cedar Falls – największej akcji wojsk amerykańskich w czasie wojny w Wietnamie. Schell był naocznym świadkiem przebiegu i skutków tej interwencji, najpierw obserwując wydarzenia z pokładu wojskowego helikoptera, potem słuchając opowieści jeńców, wreszcie oglądając zniszczenia, które pozostawiły amerykańskie bomby i czołgi.

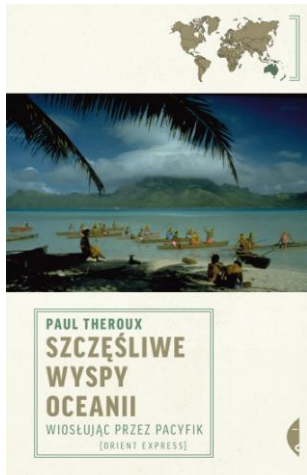
Schell napisał tę książkę wiele lat po wojnie, ale spotkała się ona z żywymi reakcjami i

weszła do kanonu światowej literatury faktu. Autor nie tylko opowiada o konkretnych wydarzeniach, lecz stara się również znaleźć odpowiedzi na pytania, dlaczego Stany Zjednoczone rozpoczęły wojnę w Wietnamie i dlaczego ją przegrały. Jego relacja jest jednym z najbardziej przejmujących świadectw o tej wojnie i o wojnie w ogóle.

Paul Theroux

Szczęśliwe wyspy Oceanii : wiosłując przez Pacyfik

CZARNE



Paul Theroux, wybitny pisarz i słynny podróżnik, wyrusza na jedną ze swoich najbardziej egzotycznych i intrygujących wypraw. W chybottliwym kajaku-składaku odwiedza wyspy południowego Pacyfiku. Podróż rozpoczyna w Nowej Zelandii, a kończy tysiące kilometrów dalej – na rajskich Hawajach. Po drodze szuka krokodyli w aborygeńskim rezerwacie w Australii, stara się odkryć prawdę o legendarnym życiu seksualnym mieszkańców Trobriandów, szuka jaj nogali na Wyspach Salomona, bada kult cargo w Vanautu, w polinezyjskim Królestwie Tonga wybiera się na audiencję do króla Taufa'ahau Tupou IV, a na Vava'u próbuje wcielić w życie fantazje o Robinsonie Crusoe na bezludnej wyspie. Zanim dotrze do celu, zwiedza jeszcze Samoa, Tahiti, Markizy, Wyspy Cooka i Wyspę Wielkanocną...

Błyskotliwy, wnikliwy, dowcipny, czasem nieco zgryźliwy – Theroux po raz kolejny zachwyci i rozbawi swoich czytelników.

Robert D. Kaplan

W cieniu Europy. Dwie zimne wojny i trzydziestoletnia podróż przez Rumunię, a nawet dalej.

CZARNE



Robert D. Kaplan
W cieniu Europy
Dwie zimne wojny i trzydziestoletnia podróż
przez Rumunię, a nawet dalej



Robert Kaplan trafił do Rumunii w zasadzie przez przypadek i nie podejrzewał, że zwiąże się z tym krajem na wiele lat. W 1970 roku był młodym dziennikarzem, a Rumunia jawiła mu się jako smutny komunistyczny zaścianek, którym nie interesują się zachodnie media. Wkrótce jednak stała się dla niego kluczem do Bałkanów i ostatnim pograniczem – zarówno w sensie geograficznym, jak i historycznym. To rozległe terytorium, kiedyś najdalszy skraj imperiów bizantyjskiego, otomańskiego, habsburskiego i rosyjskiego, do dziś zмага się ze swoją skomplikowaną historią.

W swojej książce Kaplan, Amerykanin w Rumunii, próbuje zrozumieć, jaki wpływ miało unikatowe połączenie łacińskiego Zachodu Europy, greckiego Wschodu i wpływów islamskiego imperium na powstanie kraju, który jest ojczyzną Vlada Țepeșu, pierwowzoru Drakuli, Iona Antonescu, który zdecydował o sojuszu z Niemcami podczas II wojny światowej, czy Nicolae Ceaușescu, odpowiedzialnego za stworzenie najbrutalniejszej formy komunizmu w całym bloku wschodnim. Ale nie zapomina, że z Rumunii pochodzą także Ionesco, Cioran i Eliade.

Ben Fountain

Długi marsz w połowie meczu

CZARNE



Święto Dziękczynienia, stadion Dallas Cowboys. Drużyna Bravo w przerwie misji w Iraku objeżdża Teksas z serią spotkań poświęconych swojej bohaterskiej, niespełna czterominutowej akcji bojowej. Pośród żołnierzy jest on – wrażliwy dziewiętnastolatek William „Billy” Lynn, który próbując ratować kolegę podczas ataku nad kanałem Al-Ansakar, mimowolnie stał się bohaterem i symbolem walki z terroryzmem. W ciągu jednego deszczowego popołudnia na teksańskim stadionie dzieje się wszystko – młodzieńcza namiętność miesza się z prostacką nienawiścią, hipokryzja chrześcijańskiego Południa z ekstatycznym patriotyzmem, bezsens interwencji na Bliskim Wschodzie ze ślepym podziwem dla wojennych bohaterów, celebrycki blichtr i zakłamanie elit finansowych z nudą codzienności i brakiem perspektyw.

„Długi marsz w połowie meczu” to mięsista, barwna i soczysta powieść, która pod gwiazdzistym sztandarem ironii próbuje odpowiedzieć na pytania – kto tak naprawdę rządzi w USA i „jak wiele rzeczywistości może zdzierżyć nierzeczywistość”? To również literackie lustro, w którym może przeglądać się współczesna Ameryka.

Janine di Giovanni

Tamtego ranka, kiedy po nas przysli. Depesze z Syrii

CZARNE



W styczniu 2011 roku w Syrii rozpoczęły się protesty przeciwko rządowi Baszszara al-Asada. Początkowo pokojowe demonstracje szybko przerodziły się w bratobójczą wojnę domową. Chaos ogarniętego konfliktem wewnętrznym kraju wykorzystało ISIS, co w 2014 roku doprowadziło do powstania iracko-syryjskiego kalifatu – Państwa Islamskiego.

Janine di Giovanni, ceniona dziennikarka wojenna od kilkadziesiąt lat podróżująca po regionach ogarniętych konfliktem, spotkała się z ludźmi, których syryjskie działania wojenne dotknęły najbardziej, kreśląc przy tym mapę narastającego konfliktu wewnątrz państwa. Autorka oddaje głos tym, których horror wojny dotyka najbardziej – zwykłym obywatelom, bo ich przywiązanie do ojczyzny jest silniejsze niż chęć ucieczki przed śmiercią, zniszczeniem i kompletnym rozpadem otaczającej rzeczywistości.

„Tamtego ranka, kiedy po nas przyszli” to świadectwo jednego z najbrutalniejszych okresów w historii tej części świata, a także niezwykły portret siły ludzkiej wytrzymałości w obliczu poniżenia, zastraszenia i terroru wojny.